W WOLNEJ POLSCE

CODZIENNE PISMO SAMODZIELNEJ BRYGADY STRZELCÓW KARPACKICH

M.p.,Wtorek, 17 czerwca 1941 r. Rok II-Nr 144 (250)

T E L E G R A M Y

NOWA FUNKCJA PREZYDENTA ROOSEVELTA

Waszyngton 16.VI.(R) Senat amerykański zatwierdził wniosek upoważniający prez.Roosevelta do roztoczenia ścisłej kontroli nad wszystkimi zakładami pracującymi na rzecz Obrony Narodowej, a szczególnie nad tymi,w których groziłaby przerwa lub zahamowanie pracy na skutek działalności elementów przeciwnych udzielaniu przez Stany Zjedn. pomocy dla państw demokratycznych.

MIANOWANIE BRYT.PRZEDSTAWICIELA PRZEMYSŁU I KONTROLERA EKSPORTU W AMERYCE

Londyn 16.VI.(R) Wybitny bryt.przemysłowiec,Sir Kenneth Lee,mianowany został przedstawicielem bryt.przemysłu i kontroli nad eksportem ze Stanów Zjedn.A.P. Prezes bryt.Izby Handlowej, Oliver Lyttleton,oświadczył,że stanowisko to ma za cel uzgodnienie i ożywienie podjętego przez W.Brytanię oraz Stany Zjedn.wysiłku,zmierzającego do uzyskania pełnej wydajności w produkcji przemysłu wojennego,jak również do zapewnienia ciągłości dostaw do W.Brytanii.

OPINIA AMERYKAŃSKA DOMAGA SIE WOJNY

Waszyngton 16.VI.(R) Dziennik amerykański "Washington Post" wystąpił ostatnio z wyraźnym żądaniem przystąpienia Ameryki do wojny,stwierdzając, że skoro Ameryka znajduje się w stanie wojennym powinna działać tak,jak działa się,prowadząc wojnę.Hitler okazał pogardę dla polityki amerykańskiej,nadszedł więc czas dla przeciwstawienia się Hitlerowi.Dziennik domaga się wydania flocie amerykańskiej instrukcji, by tropiła i niszczyła bandyckie łodzie podwodne i hitlerowskie okręty pirackie,które zagrażają wolności żeglugi amerykańskiej oraz życiu i mieniu obywateli zachodniej Półkuli.

NIEM.KONTRADMIRAŁ LUTZOW W AMERYCE

Londyn 16.VI.(R) W przemówieniu radiowym na Amerykę Północną,niemiecki kontradmirał Lutzow uskarżał się na trudny dylemat,w obliczu którego znaleźli się Niemcy przez wprowadzenie w życie rooseveltowskiego systemu patroli morskich.

Powiedział on m.i.,że okręt niemiecki śledzony przez ameryk.okręt wojenny ma dwa możliwe wyjścia z sytuacji; albo spodziewać się przybycia przeważających sił brytyjskich,albo zatopić statek patrolujący i zbiec. W tym ostatnim wypadku - oświadczył z przekąsem admirał niem. - prez.Roosevelt znajdzie pretekst do wypowiedzenia wojny Niemcom.

AMERYKA BUDUJE OKRĘTY

Nowy Jork 16.VI.(R) W ciągu m-ca maja t.j.w okresie najwyższego nasilenia produkcji amerykańskiej od czasu wojny światowej, w stoczniach Stanów Zjedn. wykończono całkowicie dziesięć nowych okrętów o dużej szybkości i łącznej poj.80.000 ton. Amerykański Urząd morski dodaje, że prócz tego, spuszczono na wodę dwanaście innych okrętów, które obecnie są wykańczane w dokach.

STATKI AMERYK. DLA W. BRYTANII

Waszyngton 16.VI.(R) Prezes Ameryk. Komisji Morskiej omawiał sprawę przekazania W.Bryt. dalszych statków obcych, zarekwirowanych przez Stany Zjedn. Uzgodniono pogląd, że najpierw winny być przekazane W.Bryt. statki handl.duńskie, ponieważ rokowania co do tych statków rozpoczęły się naj-

wcześniej. Potym przekazane będą statki włoskie i niemieckie, następnie francuskie oraz pozostałe. Dziesięć statków handlowych, które zostały przejęte od "Southern Pacific Co" na rzecz Obrony Narodowej, w myśl ustawy morskiej upoważniającej prez. Roosevelta do przyjścia z pomocą sojusznikom - pływać będą pod flagą Panamy.

500 BOMBOWCOW M I E S I Ę C Z N I E

Waszyngton 16.VI.(R) Administracja Pożyczek Federalnych przewiduje sumę 1.000 milionów dolarów, na budowę fabryk lotniczych, których produkcja wyniesię 500 bombowców miesięcznie.

NACZ.KONTROLER PRODUKCJI LOTNICZEJ

Londyn 16.VI.(R) Bryt.Min.Lotnictwa ustanowiło nową funkcę t.zw.kontrolera produkcji lotniczej, mianując na to stanowisko Sir Charles Craven'a. Będzie on odpowiedzialny za całość bryt.produkcji lotniczej przed ministrem lotnictwa. Funkcję kontrolera naczelnego ustanowiono na żądanie prem.min. Churchilla oraz ministra lotnictwa.

STRATY W LUDZIACH W ANGLII W MAJU

Londyn 16.VI.(R) W m-cu maju cyfra ofiar nalotów niemieckich na W.Brytanię wynosi: 5394 zabitych, 5181 rannych oraz 75 zaginionych, uważanych za nieżyjących.

PRZEZWYCIEŻYMY NALOTY NOCNE

powiedział bryt.min.pracy Bevin.

Londyn 16.VI.(R) W przemówieniu w Leicester bryt.min.pracy Ernest Bevin powiedział: "Bliski jest dzień kiedy mieszkańcy tego kraju unikną niebezpieczeństwa nalotów nocnych i będą mogli spać spokojnie w swoich łóżkach, jak przed wojną." Spowodujemy, że walki nocne - powiedział on - okażą się dla wroga katastrofalne. Bryt.uczeni, inżynierowie i specjaliści, zarówno mężczyźni, jak i kobiety, są w stadium przygotowywania niezbędnych środków obronnych przeciw nalotom nocnym"

DOSTAWY AMERYK.NA ŚRODKOWY WSCHÓD

Waszyngton 16.VI.(R) A.Harriman spec. przedstawiciel prez.Roosevelta do spraw pomocy materialnej dla W.Brytanii udał się w podróż na Śr.Wschód. Złoży on wizytę wojsk.władzom bryt. w Afryce i poinformuje się o stanie dostaw mater.wojennego ze Stanów Zjednoczonych. Towarzyszą mu gen.bryg. Ralph Royce, płk.Green oraz współpracownik w Londynie P.Meiklejohn.

DOSTAWY POŁUDNIOWO-AMERYKAŃSKIE

Pretoria 16.VI.(B.O.P.) Naczelny dyr. dostaw wojennych Unii Płd.Afrykańskiej Dr H.van der Byl, ujawnił, że południ.-afryk.produkcja amunicji dla rozmaitych rodzajów broni osiągnęła wysoką cyfrę oraz, że czynione są obecnie przygotowania techniczne do dalszego zwiększenia wydajności przemysłu wojennego Unii Południowo-Afrykańskiej. Wytwórczość dział przeciwczołgowych przedstawia w tej chwili najdonioślejsze zadanie w programie dozbrojenia. Uwzględniono również i rozwinięto w wysokim stopniu produkcję bomb lotniczych, materiałów wybuchowych, pocisków, zapalników, rakiet, amunicji do broni automatycznej. Tak samo spotęgowano produkcję wozów pancernych. Setki z nich zjednały sobie już uznanie na dwóch lub trzech frontach, przyczyniając się m.i. do szybkiego opanowania Abisynii. Afryka południowa fabrykuje obecnie wielkie ilości pneumatyków, oraz pancerzy ochronnych. Poza czołgami armia płd.-afrykańska wyposażona została w samochody transportowe, których liczba sięga kilkudziesięciu tysięcy. 65 różnych typów pojazdów mechanicznych, skonstruowanych zostało ręką płd.-afrykańskiego inżyniera, kreślarza i robotnika. Afryka Południ. wytwarza również olbrzymie ilości odzieży, bielizny i obuwia wojskowego dla armii imperialnych.

Szef Grupy Zaopatrzenia Unii Płd.-Afryk.M.Kearns oświadczył: "Nasza produkcja wojenna jest olbrzymia. Pracujemy wszyscy bez wyjątku w myśl dewizy, że wojna obecna, jest również wojną inżynierów i robotników."

STANY ZJEDNOCZONE ZAPRZECZAJĄ INSYNUACJOM IRLANDII

Waszyngton 16.VI.(R) Ameryk.sekr.stanu, Sumner Welles, zaprzeczył pogłoskom pochodzącym ze źródeł irlandzkich, jakoby St.Zjedn.miały zażądać od rządu Irlandii upoważnienia na wykorzystanie irlandzkich baz morskich i lotniczych przy przewożeniu dostaw dla W. Brytanii. Zaprzeczenie takie złożono na skutek pojawienia się ze źródeł irlandzkich pogłosek, jakoby rząd irlandzki odmówił tego rodzaju żądaniom Ameryki.

KONFERENCJE CIANO Z RIBBENTROPEM

Wenecja 16.VI.(R) Podczas spotkania min.Ciano z min.Ribbentropem, w związku z przystąpieniem Chorwacji do paktu "osi", ministrowie spr.zagr. Rzeszy i Włoch odbyli dwie dłuższe konferencje. Von Ribbentrop odjechał o północy z Wenecji do Niemiec.

FRANCJA NIEOKUPOWANA PRACUJE NA RZECZ NIEMIEC.

Londyn 16.VI.(R) Ostatnie doniesienia potwierdzają wiadomość, że ponad 6 tys. zrzeszonych przedsiębiorstw przemysłowych we Francji nieokupowanej wykonuje zamówienia dla Niemiec.

W A K C J I

(Ciąg dalszy)

"Krótkie serie - ognia!" słyszę głos porucznika.Powoli celuję i naciskam na język spustowy - sucho zagrzechota ła długa salwa. Na moment przerywam, silniej wciskam kolbę w ramię i kończę magazynek drugą długą serią.W tej chwili przypominam sobie,że miałem strzelać krótkimi seriami.Patrzę z niepokojem na porucznika,oczekuję nagany i równocześnie zakładam drugi magazynek."Brawo - dobry początek!"mówi porucznik, odrywając oczy od lornetki i uśmiechając się do mnie -"dwa motocykle rozbite. Ognia!"

Równocześnie słyszę,że plut.J.rozpoczął ogień i widzę,błysk ognia z krzaków,okalających polną drogę. Na samej drodze nie ma już nikogo poza sylwetkami dwu motorów i kierowców leżących na ziemi. Zaczyna się wzajemna strzelanina, łowię uchem różnicę między naszymi maszynkami a niemieckimi.Ostatnie zdają się mieć ton jakiś niższy i głębszy.

Porucznik ciągle uśmiechnięty z laseczką w ręku,nie pochylając nawet głowy spokojnie przechodzi na stanowisko J. Wyraźnie słyszę jego głos zmieszany z tubalnym barytonem górala. Wtem słyszę głośny okrzyk "małego"(ul. J.wzrost 198 cm.) leżącego poniżej mnie w rowie przydrożnym,któremu porucznik kazał obserwować przedpole wzdłuż głównej drogi - "Cholera tanki!"

Patrzę - zadrżałem. Z lizjery lasu w rozwiniętym szyku bojowym na szerokość całej łąki wysuwają się jeden za drugim czołgi, raz...dwa...osiem... dziesięć - liczę trzynaście,przerzucam rkm. w ich kierunku.

Zatrzymać za wszelką cenę.Jak błyskawica przechodzi mi myśl,że jeżeli się nie zatrzymają,jesteśmy zgubieni. Zanim zdążylibyśmy dobiec pod ogniem i to w otwartym polu do barykady odległej około kilometra,Niemców mielibyśmy dawno na karku. Kolega P.nic nie mówiąc, zakłada do mego rkm.magazynek z amunicją p-panc.Cztery nasze rkm. zioną teraz ogniem bez przerwy.Czołgi jakby zdziwione nieoczekiwanym oporem zatrzymują się i rozpoczynają także ogień. Suchy trzask ognia naszych rkm. miesza się z głośnymi serjami ckm,nieprzyjaciela i hukiem armatek czołgowych. Wyraźnie odróżnia się syk kul z broni maszynowej od metalicznego,głębokiego tonu pocisków armatek czołgowych,przelatujących koło ucha.

Od czasu do czasu przerzucam rkm.na prawo,by nie dopuścić do oskrzydlenia przez chwilowo zapomnianych motocyklistów. Patrzę z podziwem i zazdrością jak plut.J.,stary wyga nie cofając się, zmienia stanowiska ogniowe swego rkm.wymacane przez wroga.W tej chwili stojąc za drzewem strzela na 20-30 m.nad naszymi głowami do motocyklistów.

Przywarty do ziemi strzelam dalej, oczekując zbawczego turkotu naszych czołgów. Jadą,słychać z tyłu charakterystyczny klekot gąsienic.Odetchnąłem z ulgą. Za chwilę kilkanaście metrów na prawo mija mnie nasz czołg,znacznie dalej dwa następne. Piękny,niezapomniany w swej grozie obraz.Widzę wyraźnie pociągłą twarz kprla Ser.i ku memu zdziwieniu przyczepionego do czołgu kprla G. To już nie odwaga,to nie brawura,to szaleństwo.Zasłonięty tylko z przodu płytą żelazną wystawiony jest zupełnie na prawoboczny ogień motocyklistów.

Czołgi nasze ściągają na siebie cały ogień.Mamy chwilę wytchnienia.Nasze wyszczerbione łopatki wyrzucają z furią ziemię przed siebie.Ryjemy jak krety łopatką,rękami i paznogciami.Jeszcze centymeter głębiej,jeszcze dwa, to walka o życie. Przerywam robotę na chwilę,patrzę na walkę czołgów na przedpolu. Ser.przyjął na siebie ogień pięciu czołgów niemieckich, do,których podjechał na odległość 100 kroków. Niemcy wycofują się na skraj lasu i ukryci między drzewami strzelają bez przerwy - jeden zostaje na polu bitwy, czarnym dymem wyraźnie znacząc swą obecność.Brawo.Rozbity.

W tem widzę jak kprl G,odpada bezwładnie od czołgu. Nie rozwinie się już nad nim owiany romantyzmem sztandar Legii Cudzoziemskiej **Marakeszu**,nie rozwinie się sztandar biało-czerwony, który tak wysoko dzierżył."Zginał na polu chwały w bitwie pod Champaubert" padną na najbliższym święcie pułkowym słowa przy ponurym warkocie bębnów.

Śmierć zaczyna krążyć między nami. Ginie uł.K. Uł.L.schodzi ze stanowiska trafiony rekoszetem. Oglądam się widzę jak porucznik za drzewem obcęgami motocyklowymi wyciąga mu kulę wbitą po trzonek w kość policzkową. Patrzę na przedpole. Czołgi nasze ostrzeliwując się wracają. Dalsza walka z nieprzyjacielem ukrytym mimo przygniatającej przewagi liczebnej w lesie i mającym tak wyraźny cel byłaby oczywistym szaleństwem.

Znowu zostajemy sami. Ruchome fortece niemieckie,ponownie wyjeżdżają na przedpole. Na szosie ukazują się trzy samochody pancerne.Idzie do nich seria za serią z rkm.mojego i plut.J. W gorączce bitwy już nie segregujemy amunicji. Pociski zwykłe pomieszane

z świetlnymi znaczą wyraźnie swą drogę, no i nasze stanowisko. Nie szkodzi - już i tak dawno jesteśmy odkryci. Najważniejsze, że bijemy celnie, dwa auta uszkodzone.

(C.d.n.)

KRONIKA BRYGADY

17 CZERWIEC

Dziś: Adolfa, Inocentego
Jutro: Efrema, Marka i Marcelianusa

Kalendarzyk historyczny:

1025 Zgon Bolesława Chrobrego

1940 Premier Reynaud podaje się do dymisji. Rządy obejmuje marszałek Petain. Ministrem wojny zostaje gen. Weygand. Marszałek Petain ogłasza kapitulację Francji. Premier Churchill wygłasza mowę, w której podaje do wiadomości, że dnia poprzedniego Anglia zaproponowała Francji unię, co nie zostało przyjęte. Anglia będzie walczyć dalej.

Z pozostawionych trzech baonów 1-ej Dyw. - II-gi baon 2-go pułku, wskutek wycofania się bez uprzedzenia baonu 52 dyw. franc., nie zdołał się wycofać i po zniszczeniu mostów na kanale Marna-Ren - prawie doszczętnie wyginął na oczach swego pułku. Dwa inne baony - poparte przeciwnatarciem 3 pułku gren. wycofały się poza kanał. Około południa następuje potężny atak Niemców na kanał. Wypada ono na odcinek 2-go pułku, który poczyna się chwiać. D-ca dyw. gen. Duch podwozi samochodami baony odwodowe, ściąga oddział rozpoznawczy - i idąc sam w pierwszej linii podrywa całość do przeciwnatarcia. O zmroku Niemcy są wyrzuceni poza kanał. Straty dywizji wzrastają do 25% stanu.

W tym dniu dywizja dowiaduje się o francuskich pertraktacjach rozejmowych.

Dca 2 dyw. strz. wydaje rozkaz marszu do rejonu Montbeliard, skąd dywizja zgodnie z wytycznymi Naczelnego Wodza, miała przebijać się wzdłuż granicy szwajcarskiej do południowej Francji. Dowództwo oddziału wydzielonego (5 pp. i oddz. rozp.) obejmuje d-ca 5 pp. płk. Kowalczewski - i wieczorem wyrusza ku Montbeliard. W Montbeliard są już Niemcy.

Dowódca 10 Brygady Kaw. Panc. zarządza ponowną "amputację" sprzętu i wycofanie się w lasy Grand Jailly, celem wydostania się z "kotła" w kierunku na Flavigny - Semur. W drodze napotkano samochody panc. niemieckie. Na jednym z nich siedział oficer franc. z białą chustą w ręku i zawiadamiał o zawieszeniu broni. Należało więc już tylko wydostać się z matni i uniknąć niewoli. Rozpoznanie stwierdziło, że Brygada jest ze wszech stron otoczona. D-ca Brygady - zarządza zniszczenie reszty sprzętu i przedzieranie się na piechotę do południowej wolnej części Francji. Stało się to w lesie Bois de Malte pomiędzy Moloy i Dijon - w tym samym lesie w r. 1871 polski oddział ochotniczy płk. Bosak - Hauke legł co do nogi w walce z Niemcami.

Rannych oddano w opiekę ludności cywilnej w Moloy.

Brygada Karpacka znajdująca się w tym czasie w Syrii w obozie Homs - dowiaduje się przez radio o decyzji rządu francuskiego zawarcia z Niemcami rozejmu. Żołnierze poinformowani zostali o tym wydarzeniu na apelu wieczornym przez swych dowódców, z tym, że Brygada w żadnym wypadku broni nie złoży. W oddziałach samorzutnie odśpiewano "Rotę".

TEMPERATURA

w dniu 16.VI. o g. 7-ej w słońcu 28°C
w cieniu 23°C
o g. 12-ej w słońcu 41°C
w cieniu 27°C

POLSKIE RADIO KAIR nadało w niedzielę audycję żołnierską p.t. "Mikrofon u żołnierzy" w wykonaniu zespołu teatralnego S.B.S.K.

NA "DOM POLSKI" W JEROZOLIMIE

Oficerowie 2 komp. L.O. złożyli w Sekcji Ośw.-Kult. kwotę L.E.90 na "Dokończenie Budowy Domu Polskiego w Jerozolimie".

POLSKIE KINO OBOZOWE we wtorek 17 czerwca br wyświetla film p.t. "ZABŁYSŁA i ZGASŁA" z Clare Trevor i J. Darwell w rolach głównych. Początek przedstawienia o g. 19.15.

STAN ZBIÓRKI NA "DOKOŃCZENIE BUDOWY DOMU POLSKIEGO W JEROZOLIMIE"

Do dnia 16 czerwca br. złożono w Sekcji Ośw.-Kult. na "Dom Polski w Jerozolimie" L.E.147.955.

ODPOWIEDŹ REDAKCJI

P. ppor. Pleszcz.....

Pieniądze na zakup odzieży dla jeńców polskich w Niemczech można składać w Sekcji Ośw. Kult., która kieruje je dalej. Sprawy te załatwiane są centralnie w Londynie.

O S T A T N I E W I A D O M O Ś C I

ODCZYT "O PRZEMIANACH W AMERYCE".

Londyn 16.VI.(Pol.Radio)P.Adam Prager wygłosił w poniedziałek przed mikrofonem Pol.Radia - pogadankę "o przemianach w Ameryce", w której omówił rolę prez. Roosevelta w budzeniu swego narodu. Idąc krok po kroku od ustawy o neutralności, aż do ogłoszenia stanu pogotowia wojennego Ameryki Prezydent osiągnął czynną postawę Ameryki wobec wojny, przekonując ciągle Amerykanów, że więcej trzeba się bać strachu przed wojną, aniżeli samej wojny,która jest mniej niebezpieczna, aniżeli strach przed nią.

MANIFESTACJA ZBLIŻENIA BRYT.-AMERYK.

Rochester (St.New Jork)16.VI.(R)Amerykański uniwersytet w Rochester nadał premierowi bryt.Winstonowi Churchillowi tytuł doktora honorowego praw.Uroczystość nadania odbyła się przez radio. Na przemówienie rektora uniwersytetu A.Valentine odpowiedział Churchill 10 minutową mową. W imieniu premiera bryt. dyplom doktorski przyjął znany ekonomista prof.N.Hall, delegat bryt. min.wojny gospodarczej przy ambasadzie w Waszyngtonie.

W uzasadnieniu nadania tego stopnia czytamy: "Nasze serca zwracają się do Anglii. Wolność jest naszą wspólną sprawą. Pan przewodzi obrońcom tej sprawy w Anglii. Ameryka żywi dla Pana podziw. Oby pokój zapewniający wolność był Pana wielkim dziełem".

NAPIĘCIE NIEMIECKO - SOWIECKIE

Ankara 16.VI.(R) Źródła amerykańskie i inne neutralne nadal podają wiadomości o napięciu istniejącym między Niemcami i Rosją Sowiecką. W ciągu ub. kilku tygodni liczba wojsk niemieckich w Rumunii została podwojona do og.ilości 600 tys. żołnierzy. Niemal wszystkie pociągi są wykorzystywane do transportu wojsk nad granicę sowiecką. Amb.Winogradow nie mógł odpłynąć z Turcji, gdyż kapitan i załoga statku, na którym miał odjechać,zostali zatrzymani przez policję za "prowadzenie nielegalnej akcji".

Z Rosji sowieckiej nadchodzą wiadomości o zakrojonych na szerszą skalę manewrach, jakie odbywają się w kilku okręgach, z udziałem czołgów i oddziałów spadochronowych. M.i. wymienia się okręg moskiewski, kijowski i uralski.

Sowieckie koła wojskowe mają być przeciwne polityce Stalina polegającej na próbie uspokajania Hitlera przez czynienie mu ustępstw. Marsz. Timoszenko miał wyraźnie domagać się zajęcia zdecydowanego stanowiska przeciwko żądaniom Hitlera.

Radio budapeszteńskie doniosło,że wojska rosyjskie, które były skoncentrowane nad granicą turecką, zostały wysłane"na inne stanowiska".

Wg doniesień radiowych nad swą granicą zachodnią, Sowiety skoncentrowały wojska w sile ok.150 dywizyj.

Z Ankary donoszą, że amb.W.Brytanii Sir H.Knatchbull-Hugessen odbył dłuższą rozmowę z tureckim min.spr.zagr. Saradżoglu, który konferował też z amb.włoskim w Ankarze. Przypuszczają, że jednym z tematów rozmowy min.tureckiego z Amb.W. Brytanii była sytuacja w Rosji Sowieckiej. Między Rumunią i Turcją zawarty został układ handlowy, na mocy którego za dostawy nafty rumuńskiej, Turcja dostarczy bawełny.

Polskie Radio donosi,że oddziały n i e m i e c k i e w B u ł g a r i i otrzymały przed 3 tygodniami podręczniki do nauki języka h i s z p a ń s k i e g o. W Niemczech zaś jak donosi AFI mnożą się kursy narzeczy afrykańskich, połączone z wykładami o higienie podzwrotnikowej.

UKŁAD HANDLOWY SOWIECKO-JAPOŃSKI

Moskwa 16.VI.(R) Ag.Tass podaje,że w wyniku przewlekłych pertraktacji rozpoczętych w lutym br.nastąpiło ostatnio podpisanie układu handlowego między Sowietami a Japonią.

NAPIĘCIE DOKOŁA INDYJ HOLENDERSKICH

Czungking 16.VI.(AFI) Wobec zdecydowanej postawy władz w Indiach Holenderskich nie ustępowania wobec żądań japońskich, powstała napięta sytuacja. Na groźby prasy japońskiej wywarcia jeszcze większego nacisku przez użycie sił zbrojnych, władze holenderskie zapowiedziały przerwanie toczących się w Batawii rokowań gospodarczych z Japonią.

U wybrzeży Czekiangu japończycy mieli skoncentrować już ok.100 okrętów różnej wielkości, wśród których znajdują się krążowniki i lotniskowce. Kilka okrętów miało już wypłynąć w kierunku południowym. Manewr ten uważany jest bądź za zapowiedź działań na Południowym Pacyfiku, bądź też za próbę zastraszenia Indyj Holenderskich.

ZDOBYCIE SAIDA I KISWEH - Z A C I Ę T E W A L K I W S Y R I I

Kair 16.VI.(R) Komunikat bryt.stwierdza, że pomimo znacznego oporu stawianego przez wojska rządu w Vichy, siły sojusznicze zajęły Kisweh,na prawym skrzydle, oraz Saida nad morzem. Uczyniono wszelkie wysiłki celem uniknięcia zbędnego przelewu krwi podczas działań zmierzających do pokrzy-

żowania planów niemieckich wkroczenia do Syrii i aby uprzedzić nadejście większych sił niemieckich. Tymczasem gwałtowne walki nawiązano również na odcinku środkowym.

Kisweh leży o jakie 18 km. na południe od Damaszku. Po zajęciu tego miasta rozpoczęto manewr mający na celu otoczenie Damaszku. Wiadomość o zajęciu przez wojska bryt. idące z Iraku miejscowości Deir ez Zor nad Eufratem nie potwierdza się.

Z kół Niezależ. Francuzów podano, że zajęta została miejscowość Nahta leżąca o 11 km. na półn.-wschód od Kisweh. Koresp. ameryk. podają, że wojska bryt., które wyruszyły z Iraku, dotarły do wybrzeża morskiego pod Aleksandrettą (granica turecka).

RAF atakował lotnisko w Aleppo, niszcząc samoloty na ziemi i wywołując pożary. Uszkodzono też w walkach w powietrzu kilka myśliwców nieprzyj., które usiłowały interweniować. Myśliwce bryt. nad Kisweh odparły formacje francuskich samolotów typu Devoitines, niszcząc 2 z nich. Myśliwce austral. zestrzeliły w tym samym rejonie 2 bombowce nieprzyj. i ostrzeliwały kolumnę nieprzyjac. wozów pancernych. Patrole myśliwców chroniących okręty bryt. u wybrzeży syryjskich uszkodziły poważnie kilka samolotów z dwóch nieprzyjac. formacyj. Z Vichy doniesiono, że samoloty marynarki francuskiej, które przybyły do Syrii, natychmiast zaatakowały okręty bryt. Przy jednym z oficerów wojsk rządu w Vichy znaleziono rozkaz strzelania do parlamentariuszy sojuszniczych. Gen. Dentz wydał rozkaz, aby wszyscy urzędnicy w Bejrucie pozostali na swych stanowiskach, aż do odwołania. Żandarmeria i policja patroluje nocą na ulicach Damaszku i Bejrutu, aby zapobiec ew. rozruchom. Donoszą równocześnie o dalszych wypadkach przechodzenia Francuzów na stronę sojuszniczą. Pod Damaszkiem przeszedł znaczny oddział legionu cudzoziemskiego, który połączył się z czerkiesami płk. Colleta. Również podczas krótkiego starcia wojsk imperialnych z francuskimi nad wybrzeżem, przy t.zw. jaskiniach fenickich, wzięto do niewoli 200 żołnierzy z legii cudzoziemskiej.

Władze bryt. upoważniły już kupców z Libanu i Syrii do czynienia zakupów benzyny w Palestynie i do wysyłania do obszarów zajętych przez wojska sojusznicze również zboża, mąki, cukru i kawy.

Władze bryt. zawczasu wydały zarządzenia umożliwiające wysyłkę środków żywności z Palestyny do uwolnionych obszarów syryjskich.

BRYT. DZIAŁANIA OFENZYWNE W LIBII

Kair 16.VI.(R) Komunikat donosi, iż wojska bryt. rozpoczęły w niedzielę działania ofenzywne przeciwko nieprzyjac. pozycjom na połdn. i południ.-wschód od Sollum. Jak daleko wojska bryt. posunęły się naprzód narazie niewiadomo. Niemcy i Włosi w swych komunikatach podkreślają, że atak bryt. jest b. gwałtowny i że walki są w toku. W nocy na 14 bm. oddział bryt. zaskoczył kolumnę włoską w rejonie Gambut około 60 km. na zachód od Bardii. Zniszczono 12 pojazdów nieprzyj. RAF i lotnictwo połudn.-afryk. w niedzielę zestrzeliły 3 Me.109 oraz 1 CR 42. Ostrzeliwano z karabinów maszyn. nieprzyj. oddziały oraz kolumny transportowe i pancerne w pobliżu Gazala, Capuzzo i Barka niszcząc szereg pojazdów. W nocy na 15 bm. w Benghazi spowodowano gwałtowną eksplozję w porcie i pożar widoczny na odległość 150 km. Atakowano również obóz nieprzyj. w Bardii i lądowisko w Dernie, powodując pożary. Na lotnisku w Gazala zestrzelono dalszych 9 maszyn, pod Sofafi zaś jeszcze 2 Me. 110. Ze wszystkich działań na B.Wschodzie nie powróciło 6 samol. bryt.

NOWE SUKCESY W ABISYNII

Kair 16.VI.(R) W rejonie m. Soddu poddał się gen. Pralormo wraz z 2.000 żołnierzy włoskimi. Oddziały powstańcze walczą z zaciekłością pod Dżimma. W rejonie Assab wojska imperial. zajęły ważne lotnisko w Maccaca. Oddziały włoskie w połdn.-zach. części Abisynii wycofały się z m. Baco.

ZAOSTRZENIE STOSUNKÓW NIEM.-AMERYK.

Waszyngton 16.VI.(R) Władze ameryk. zarządziły zamknięcie wszystkich konsulatów niemieckich w U.S.A. i wydalenie obywateli niem. współdziałających z konsulatami. Sekr. st. C. Hull wyjaśnił, że nie oznacza to zerwania stosunków dypl. z Niemcami. Podsekr. st. Welles dodał, że zarządzeniem tym objęto również niem. agencje informacyjne z ag. Transocean na czele, biura podróży, księgarnie i.t.p. Zarządzenie to wywołane zostało uprawianiem szkodliwej dla U.S.A. działalności przez te instytucje niem. i nie pozostaje w związku z zatopieniem "Robin Moora".

DZIAŁANIA LOTNICZE NA ZACHODZIE

Londyn 16.VI.(R) Podczas b. słabego nalotu na Anglię strącono 1 bombowiec niem. RAF 5-tą noc z rzędu gwałtownie bombardował Zagłębie Ruhry, Kolonię i Hanover, wywołując długotrwałe pożary. Atakując żeglugę zniszczono pod Ems statek o poj. 1.000 t., pod Haye o poj. 4 tys. t. i u wybrzeży Holandii o poj. 6 tys. ton oraz stawiacz min. Atakowano też port w Dunkierce i lotnisko niszcząc kilka samol. 3 bomb. bryt. nie powróciły do swych baz.